

**BIULETYN KOWIEŃSKI****W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 28 września 1932 r.

731 n.

**T r e ś ć n u m e r u :****III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ  
I ŻYCIE SPOŁECZNE.****K r o n i k a.**

Dział.Str.

1. Radjo kowieńskie o "wyzwoleniu" Wilna.	III.	1.
2. " " " rocznicy śmierci Kiejstuta.	"	"
3. Dziesięciolecie Banku Litewskiego.	"	2.
4. Żydzi w szkołach litewskich.	"	"
5. Seminarja duchowne na Litwie.	"	"
6. Instytut Nauk Pedagogiczno-Społecznych.	"	"
7. Książka o pieśniach litewskich.	"	"
8. Wileński Klub Włóczęgów w ujęciu "Musy Vilnius".	"	"

----- oO§Oo-----



III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ  
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

R a d j o k o w i e Ń s k i e o "w y z w o l e n i u" W i l n a.  
Dnia 20.IX.1932 r. prelegent Uzdavins. Organ Zw.Wyz.Wilna "Musy Vilnius" /Nasze Wilno/ oświadczył prelegent - Oczekodzi dziś uroczystość swego setnego wydania. Setny numer "Musy Vilnius" zawiera artykuł wstępny określający jego cele, oraz pokaźną ilość materiału nadesłanego przez 381 stałych współpracowników. Nie przypadło do gustu agentom Warszawy, którzy mają mu za złe, że zajmuje się ono uciemienionymi przez Polaków Ukraincami i Białorusinami.

Jednak Zw.Wyzw.Wilna nie obawia się napaści agentów polskich i niezmordowanie prowadzi swą pracę, zmierzającą ku pokonaniu Warszawy. Setny numer "Musy Vilnius" - to setny cios wymierzony w sumienie i łeb okupantów, to setna dawka eliksiru wyzwolenia Wilna, to setna kza uciemienionej Wileńszczyzny. Zw.Wyzw.Wilna jest organizacją o charakterze tymczasowym, gdyż będzie on istniał tylko do czasu Wyzwolenia Wilna, - lecz pismo "Musy Vilnius" nie zadowolni się fizycznym odzyskaniem Wilna i będzie nadal prowadziło swą pracę, której jest tak bardzo wiele.

Dnia 23.IX. r.b. Prelegent p.Uzdavins.  
Polskie władze oświatowe w Wileńszczyźnie, wbrew woli ludności domagają się utworzenia większej ilości szkół litewskich - tworzą wciąż nowe szkoły polskie.

Skutek jest taki, że nieznani sprawcy poczęli w wielu miejscowościach podpalać domy, w których mieszczą się szkoły polskie.

W związku z tem władze polskie dokonały licznych aresztowań wśród miejscowej ludności litewskiej. Po całorocznym pobyciu w więzieniu, aresztowani stanęli przed Sądem Okręgowym w Wilnie, który ich uniewinnił. Należy się cieszyć, że chociaż Sąd wymierzył w tym wypadku sprawiedliwość.

R a d j o k o w i e Ń s k i e o r o c z n i c y ś m i e r c i  
K i e j s t u t a. Dn.20.IX. r.b. Prelegent Rondomański: w dniu 25 b.m. przypada 550-letnia rocznica śmierci W.Ks.Kiejstuta. To co się działo w Litwie za czasów Kiejstuta było jednym wielkim błędem.

Litwa, dążąc do wszechwładztwa na wschodzie po zniszczeniu ogromnej straty na zachodzie. Prawdziwych przyjaciół Litwa wówczas nie posiadała, więc, gdy stało się, że wyrzeczenie się pogaństwa jest rzeczą nieuniknioną, rozpoczął się targ. Gedyminowicze kilkakrotnie zwołali zachód obywatelami przyjęcia chrztu, który był w ich rękach atutem politycznym. Przy pomocy tego atutu chciano wyciągnąć jaknajwięcej korzyści. Niestety, jednak zdecydował tu tak błahy wzgląd, jak uroda królowej polskiej, a Litwa została zmuszona do chrztu.

Litwa szła cały czas po linii najmniejszego sporu, a to dlatego że zdolności książąt litewskich były bardzo mierne.

Kiejstut, który bronił na Żmudzi panteizmu pogańskiego, przeszedł do historii jako książę pogański. Chociaż ówczesna Litwa pragnęła pokoju, jednak w myśl zasady, że napaść jest najlepszą obroną, Ks. Kiejstut prowadził wciąż najazdy. Konserwatywny Kiejstut jest postacią tragiczną. Podobnie jak inne książęta litewscy, szukał on nie słabych, lecz mocarnych bogów, którymby można się oddać pod opiekę. Bogów takich jednak Kiejstut nie znalazł - i na tem właśnie polega jego tragedia.

Dn.25.IX.32 r. Prelegent Uzdavins.

Cała Litwa przystroiła się w barwy narodowe, by uczcić 550-letnią rocznicę śmierci Ks.Kiejstuta. Na rozkaz Ks.Jagiełły 550 lat temu, wrogowie Litwy Polacy udusili Ks.Kiejstuta. Matka Jagiełły była Słowianką, dzięki czemu Litwini Jagiełły byli obcymi.

Nie znał on bliższych Litwinów i oglądał się za obcą pomocą. Korzystając z tego Polacy skłonili go do ożenienia się z "polską kobietą". Książęta litewscy bardzo źle czynili szukając dla siebie żon wśród Słowianek.

Ks.Kiejstut był prawdziwym Litwinem, więc pojął za żonę Litwinkę-Birutę. Dlatego też Ks.Witold zaskłynął jako jeden z najślawniejszych książąt litewskich.

Iluz dziś jest takich jagiełłowych wyrodków. Czyż Piłsudski - Piłsudki nie jest drugim Jagiełłą, choć niepodobnym doń z wyglądu



lecz naśladowującym go w czynach. Wystarczy wysłuchać głosu Łukiszek wileńskich, a usłyszy się ilu tam jęczy Litwinów, pogwałconych przez polskich wyrodków. Jeżeli więc nie chcą Litwini, by dzieci ich stały się takimi dusicielami, jakim był Jagiełło, przestrzegać muszą VI-go przykazania boskiego "nie cudzołóż", lecz w tym sensie by nie brać za żony zdradliwych słowiańskich Polek, a tylko strojne w rutę cnotliwe Litwinki.

Dziś po okupowane Litwy zjechało moc dziewcząt polskich, które obłudnie uwodzą Litwinów. Litwinom wileńskim nie wolno łączyć się z Polakami i płodzić przyszłych dusicieli Jagiełły.

Wielka szkoda, że w historii mieli Litwini żony i matki Polki wychowujące zwyrodniałych Jagiełków, a nie Litwinki-Biruty, które by wychowywały Witoldów.

Dziś nauczeni smutnym przykładem historii winni Litwini wystrzegać się dawnych błędów i zaślubiać tylko Litwinki.

Bo tylko przez żony i matki-Litwinki, tylko przez Biruty Witoldów dojdą Litwini do wyzwolenia Wilna, Suwałk i Święcian.

**Dziesięciolecie Banku Litewskiego.**  
"Vil.Ryt." /75/: 2 października r.b. upływa dziesięciolecie istnienia Banku Litewskiego.

**Żydzi w szkołach litewskich.** "Vil.Ryt." /75/: W r.b. do litewskich gimnazjów i szkół powszechnych wstąpiło wielu Żydów. Nie wszyscy zostali przyjęci ze względu na brak miejsca.

**Seminarja duchowne na Litwie** "Vil.Ryt." /75/: W Litwie czynnych jest 7 seminarjów duchownych. W tem 3 katolickie 3 żydowskie i jedno prawosławne.

**Instytut Nauk Pedagogiczno-Społecznych.** "Vil.Ryt." /75/: Związek litewskich nauczycieli-tautininków projektuje założenie Instytutu Nauk Pedagogiczno-Społecznych. Instytut miałby na celu pogłębianie wiedzy wśród nauczycielstwa.

**Książka o pieśniach litewskich.** "Vil.Ryt." /75/: Znanym uczonym fińskim s.p.prof. Niemi napisał on o litewskich pieśniach ludowych kilka poważnych studjów naukowych, w których wyzyskał materiał zebrany w Twlży, Królewcu, Kownie, w Wilnie i Rydze. Obecnie jedna z książek prof.Niemi p.t. "Badania nad litewskimi pieśniami ludowymi" przełożona została na język litewski.

**Wileński Klub Włóczęgów w ujęciu "Musu V iln i u s".** Wileński Klub Włóczęgów nieśmiało stara się odnaleźć jakieś samodzielne wyjście z impasu kwestji wileńskiej. Klub Włóczęgów uważa, że obowiązkiem Wilna jest wyrażenie swego zdania w dziedzinie zagadnień litewskich.

Ponieważ Litwa niczego więcej nie pragnie, jak tylko by wylania nie pod dyktando Warszawy, lecz samodzielnie ustalili swój stosunek do Litwy, - przeto nie można się pochwalić bojaźliwych usiłowań Klubu Włóczęgów w tym kierunku.

Niestety jednak poważniejszych konsekwencji z tego objawu wyciągnąć nie można. Narazem Klub Włóczęgów mało wyrażał samodzielności i ograniczył się do stwierdzenia potrzeby przyłożenia wszelkich starań, by przełamać dzielący Litwę i Polskę "mur chiński".

Włóczęgowie chcą mówić z Litwinami, lecz w czwem imieniu będą oni przemawiali i co im powiedzą?

Warszawa już niejednokrotnie usiłowała przełamać wspomniany mur i niczego innego nie wymagała od Litwy, ja, jak tylko otwarcia granicy. O Wilnie Warszawa nigdy nie wspominała.

Cóż Włóczęgowie powiedzą takiego, co by skłoniło Litwę do jakiego posunięcia politycznego, a może nawet zmiany kierunku swej polityki względem sprawy Wileńskiej?

Klub powinien przycisnąć ucho do ziemi Wileńskiej, słuchać tłumionych przez Warszawę jej głosów i ośmielić się je poważnie głosić. Wówczas Litwa napewno nie będzie uparta i trudna do pozumienia.

